

„Listy do Henia” - doświadczenie pustki po Zagładzie

Przedsięwzięcie nawiązuje do realizowanego od kilku lat projektu „Listy do Getta”. Młodzież lubelskich szkół wysyła co roku listy do konkretnych osób - żydowskich mieszkańców Lublina, którzy zginęli w czasie likwidacji getta w tym mieście. Tak zaadresowana korespondencja wraca w ciągu kilku tygodni do ich nadawców z adnotacjami typu „adresat nieznany”, „nie ma takiego adresu”. Wydobywając pojedynczych ludzi z bezimiennej liczby zamordowanych nadawcy, dotykają problemu Holocaustu w indywidualny sposób.

Od 2005 roku młodzi ludzie wysyłają listy do Henia Żytomirskiego - żydowskiego chłopca urodzonego w 1932 roku w Lublinie i zgładzonego przez hitlerowców w komorze gazowej prawdopodobnie w listopadzie 1942 roku. Uczestnicy projektu odwiedzają również w Lublinie miejsca, związane z biografią Henia. Są to: dom rodzinny przy ul. Szewskiej 3, dom przy ul. Kowalskiej 11, dokąd rodzina Żytomirskich została zmuszona przenieść się w związku z utworzeniem getta oraz ostatnia latarnia żydowskiego miasta przy ul. Podwale. Nieustannie paląca się latarnia jest formą upamiętnienia nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej.

19 kwietnia 2005 roku, w Dzień Pamięci o Holocaustu, pierwsze listy przyjmowane były przy wejściu do obecnego Banku PKO S.A. przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 - w miejscu, gdzie w 1939 roku została wykonana ostatnie zdjęcie Henia przed wybuchem II wojny światowej.

Spotkania ze świadkami historii

Tuż przed obchodami „Dnia pamięci o Holocaustu” w 2006 roku zorganizowano spotkania uczestników projektu i młodzieży z miejskich szkół ze świadkami historii. Młodzi ludzie z Gimnazjum nr 13 spotkali się z p. Ireną Karczewską - Ocaloną z Holocaustu. Jako mała dziewczynka została uratowana wraz ze swoją matką przez polską rodzinę. Dzięki spisanym po latach wspomnieniach świadka rodzina została uhonorowana medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Do tej pory Ocalona i Sprawiedliwe utrzymują kontakt.

Podobne spotkanie odbyły się w Zespole Szkół nr 5 i Gimnazjum nr 16. Poruszająca opowieść człowieka, który ratuje życie swojej przyszłej żony była dla młodych ludzi przejmującym świadectwem cichego bohaterstwa.

Na spotkanie gimnazjaliści przyszli przygotowani nie tylko w wiedzę na temat Zagłady. Wielu spośród nich aktywnie uczestniczyło we wcześniejszych projektach Ośrodka, np. w „Listach do

Getta” bądź Misterium Światła i Ciemności. Spacer po wystawie „Portret miejsca” tuż przed spotkaniami pozwolił młodym ludziom wyobrazić sobie klimat przedwojennego wielokulturowego Lublina.

Życie i śmierć Henia Żytomirskiego

Henio Żytomirski urodził się 25 marca 1933 roku w Lublinie, na ulicy Szewskiej 3. Na początku wojny ojciec Henia - Szmuel, uciekł do Lwowa starać się tam o certyfikaty na wyjazd do Palestyny. Po paru miesiącach wrócił jednak do Lublina, do rodziny i zaczął pracę jako naczelnik poczty getta lubelskiego przy Kowalskiej 2. Jako urzędnik Judenratu (Rady Żydowskiej) lubelskiego otrzymał propozycję naczelnika poczty w getcie. Funkcję tę pełnił jeszcze w getcie na Majdanie Tatarskim. W związku z pracą na urzędzie miał kontakt z polskim ruchem oporu - otrzymywał i dystrybuował nielegalną prasę. Stanowisko ułatwiało mu również kontakt korespondencyjny z bratem, który od 1937 r. przebywał w Palestynie.

24 marca 1941 roku Niemcy ogłosili obowiązek przeniesienia się całej ludności żydowskiej do getta. Rodzina Żytomirskich zamieszkała przy ulicy Kowalskiej 11. Spis Żydów przebywających na zamkniętym i ogrodzonym terenie getta, przeprowadzony kilka tygodni później, zawierał wykaz 34149 osób. Rodzina Henia korespondowała w tym czasie z krewnymi w Palestynie i USA. 10 listopada 1941 roku zmarł dziadek Henia - Froim Żytomirski. Umierając miał powiedzieć, żeby pochowano go przy bramie cmentarnej - chciał jako pierwszy zobaczyć wyzwolenie Lublina. W 1943 roku w czasie likwidacji Nowego Cmentarza Żydowskiego w Lublinie jego nagrobek został zniszczony.

16 marca 1942 roku Niemcy rozpoczęli realizację całkowitej zagłady społeczności żydowskiej Lublina. Codziennie z getta wywożone są transporty około 1400 osób. Rodzina Żytomirskich przeniesiona została do getta na Majdanie Tatarskim, skąd 9 listopada 1942 roku (data ostatecznej likwidacji getta) Henio i jego ojciec trafili do obozu na Majdanku. W tym dniu prawdopodobnie, po przeprowadzonej wśród przybyłych selekcji, zginął w komorze gazowej sam Henio. Jego ojciec otrzymał pracę w jednym z komand i został zamordowany w czasie wielkiej akcji masowych egzekucji więźniów 3 listopada 1943 roku.